

10 gr.

**ABC**

**NOWINY CODZIENNE**

10 gr.

**Nr. 212 A**

**Warszawa, środa 20 lipca 1938 r.**

**Rok XIII**

*Marsz. Blücher otrzymał wolną rękę*

# Moskwa pod znakiem wojny

## Stan wojenny na Dalekim Wschodzie

MOSKWA, 19. 7. Od kilku godzin ludność Moskwy przeżywa chwile niebywałego podniecenia w związku ze spodziewanym ładą godziną wybuchem wojny z Japonią. Na mieście ukazało się już parę nakładów dodatków nadzwyczajnych. Tłumy mieszkańców wyległy na ulicę. Dzienniki są rozchwytywane. Odnosi się wrażenie, że wszyscy bez wyjątku pragną tej wojny, która siłą rzeczy musi zmienić stan dotychczasowy.

Na Kremlu odbyła się konferencja z udziałem Stalina, Woroszyłowa, Litwinowa i Mołotowa. Na konferencji tej uchwalono udzielenia Japonii negatywnej i bardzo ostrej odpowiedzi na żądania w sprawie zajęcia przez wojska sowieckie kilku miejscowości na pograniczu Mandżurii, oraz postanowiono pozostawić wolną rękę Marsz. Blücherowi.

### SPOTKANIE BLUECHERA Z CZANG-KAI-SZKIEM

Blücher przebywa w tej chwili w Chabarowsku, skąd wyleci do Ulan Batoru na spotkanie z marszałkiem Czang-Kai-Szkiem. Blücher otrzymał w tych dniach nominację na głównodowodzącego frontem Dalekiego Wschodu. Na całym sowieckim Dalekim Wschodzie ogłoszono stan wojenny. Po godzinie 10-ej wieczorem nie wolno ukazywać się na ulicach. Wszystkie lokale publiczne, jak teatry, kina, restauracje i t.p. zamykane są przed 10-tą.

O północy przeciągają przez miasta oddziały wojskowe, napływające z głębi Rosji. W nocy są one wyladowywane z pociągów i rozlokowywane w koszarach.

### POGRÓŻKI BLUECHERA

Zapowiedzią kroków wojennych jest wojownicze przemówienie wygłoszone przez marsz. Blüchera przed mikrofonem w Chabarowsku. Mowa ta była transmitowana do wszystkich garnizonów sowieckich. Marszałek oświadczył:

„Rosja — to nie Chiny. Japończycy mogą szczeleć, ale jeżeli spróbują nas ugryźć, to dostaną takiego kopniaka w zęby, że będzie to koniec nie tylko wojny z nami, lecz i wojny przeciw Chinom”.

„Zajęcie przez nasze wojska miejscowości należących do Sowieców i nie ustąpimy z nich. Jeżeli Japonia prze-

gnie przesunięcia frontu naszych wojsk, to niech wie, że możemy go przesunąć tylko naprzód”.

### JAPONIA NIE WIERZY W WOJNĘ

TOKIO, 19. 7. Dziś rano odbyło się posiedzenie rady przybocznej pod przewodnictwem premiera Kono. W sprawie pogranicznej incydentu w Hunszun. Wkrótce potem odbyła się konferencja ministra wojny z ministrem spr. zagr., na której zastanawiano się nad przyszłym postępowaniem rządu japońskiego. Wobec tego, iż Moskwa wzbrania

się zająć w tej sprawie jasne stanowisko, dotychczas na wszystkie oficjalne protesty w Moskwie i w Chabinie, oraz na bezpośrednie wystąpienia dowódcy japońskich wojsk na odcinku Hunszun, odpowiadano wymijająco, lub stwierdzano ze strony sowieckiej, że zajęta przez wojska sowieckie wyżyna należy do obszaru ZSRR. Dotychczasowy dowódca armii koreańskiej gen. Koiso oświadczył po przybyciu do Szimonoseki, iż nie wierzy on w to osobiście, aby Sowieci zamierzali poważnie zagrożić Japonii, gdyż wewnętrzna

ich sytuacja jest zbyt trudna, aby zaryzykowały poważny konflikt z Japonią.

## Skarga kasacyjna skazanego na śmierć Maruszczy

Jak się dowiadujemy wpłynęła do sądu nowa skarga kasacyjna w sprawie skazanego na śmierć groźnego bandyty Nikifora Maruszczy, oczekującego w więzieniu Mokotowskim w Warszawie na decyzję Pana Prezydenta w przedmiocie złożonej próśby o ulaskawienie.

Złożona do sądu druga skarga kasacyjna, dotyczy kary śmierci zatwierdzonej przez Sąd Apelacyjny w Warszawie na Maruszczy, za zabójstwo posterunkowego Baka, podczas

pełnienia przez niego obowiązków służbowych. Przed złożeniem skargi kasacyjnej, obrońca bandyty zwrócił się do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie zapytaniem, czy powinien on wystąpić ze skargą kasacyjną do Sądu, wobec uprawomocnienia się wyroku Sądu Najwyższego w innej sprawie, skazującego Maruszczy na karę śmierci. Prezes Sądu Apelacyjnego stanął na stanowisku, iż obowiązkiem adwokata jest wyrażanie wszelkich środków związanych z obroną jego klienta.

## Syria protestuje przeciw wkroczeniu Turków do Sandżaku

STAMBUŁ, 19. 7. Jak donosi pismo stambulskie „Tan”, w Damaszku prowadzona jest w dalszym ciągu kampania przeciwko wkroczeniu wojsk tureckich do Sandżaku Aleksandrety.

Premier syryjski Dżamil Mar-

dam oświadczył w parlamencie, że Syria nigdy nie zgodzi się na takie uregulowanie kwestii Sandżaku i że jego rząd pada się do dysmisji o ile zagadnienie to nie zostanie rozwiązane zgodnie z żądaniami Syrii.

# „Veit Stoss”

Nie należymy bynajmniej do rzędu tych, co twierdzą, że między Polską i Niemcami musi być zawsze wojna, i że nie może być nigdy normalnych sąsiedzkich stosunków. Słowo „Niemcy” nie wywołuje w nas też bynajmniej uczucia nienawiści i obrzydzenia, ani też nie naszym zwyczajem jest odpychać i zohydzać wszystko co niemieckie. Potrafimy bowiem docenić i to co jest za zachodnią granicą dobre i to co jest tam niewłaściwe. I dla tego przyznać możemy bez obawy popełnienia zdrady narodowej, że wiele z dzisiejszych Niemiec przydałoby się i w Polsce.

Alc równocześnie pamiętamy o dotychczasowej historii polsko - niemieckiej i odgrywanej w niej tak wielką rolę pruskiej zaborczości. Pamiętamy o niezliczonych najazdach z zachodu, o zdradach i grabieżach tyłowiekowych, nie zapomnieliśmy też i o bezmiarze pogardy, jaką obdarza no nas w Niemczech jeszcze przed niewielu laty w okresie

przegranej naszej i upadku. I liczymy się z tym, że i dziś przy najbardziej chociażby szczerym dążeniu obu rządów do zachowywania zgodnych i poprawnych stosunków, nie można zniszczyć bez reszty dawnych tyłowiekowych pozostałości, ani też tym bardziej zagwarantować sobie na wzajem niemiecko - polskiej granicy. Zbyt często była ona zmieniana i jest dziś zbyt dla obu narodów z punktu widzenia ich narodowych interesów nienaturalna.

Wiemy też, że zmieniają się nie tylko hasła programowe i pokojowe frazesy, ale i dążenia polityczne i reprezentujące je najtrwalsze, zdawałoby się, rządy. Niezmienny natomiast pozostaje interes narodowy i mało zmienna dusza narodu, wskazująca mu jego przeznaczenie. I dlatego też stosunek nasz do Niemiec, obojętnie czy socjalistycznych, hitlerowskich czy junkierskich, jest taki, jaki jest: pełen rezerwy i niedowierzania oraz bezkompromisowy, jeśli

chodzi o prawa Polaków z tej, czy z tamtej strony granicy.

A skoro głosi się dziś w Berlinie oficjalną tezę, że Polska i Niemcy winny zapomnieć o minionej przeszłości i walcach staczanych przed laty i że winny współpracować ze sobą na polu gospodarczym, kulturalnym i nawet politycznym, to tym łatwiej przychodzi nam dostrzegać w przyszłości, co tym pięknym oficjalnym deklaracjom zadaje w praktyce kłopot. A jest takich sprzeczności wiele, tak jakgdyby coraz więcej i to przeważnie ze strony niemieckiej. Każdy dzień niemal przynosi nam nowe, potwierdzające dawniejsze, doświadczenie.

Oto ostatnio otwarta została we Wrocławiu reklamowana szeroko przez prasę niemiecką wystawa „niemieckiego artysty Veita Stossa”, nazywanego przez Polaków Witem Stosszem. A czołowy organ hitlerowski „Voelkischer Beobachter” napisał przy tej okazji, że Kraków, w którym „Veit Stoss” przez kilkanaście

**ZNACZENIE PEWNEGO NARODU JEST REZULTATEM JEGO KULTURY UMYSŁOWEJ, NIEKTÓRYCH DANYCH PRZYRODZONYCH I JEGO SIŁY TWÓRCZEJ...**

*Feliks Koneczny: „Polski Los a Ethos”.*

## Ochotnicy z r. 1920! Wielka Ankieta „ABC”

W przededniu 18 rocznicy zwycięstwa nad Wisłą  
**Dziś na str. 3-ej**

## Salwą 101 strzałów armatnich Stolica Francji wita angielską parę królewską

PARYŻ, 19. 7. W związku z przybyciem króla angielskiego do stolicy Francji, zostaną omówione cztery najważniejsze zagadnienia polityki europejskiej:

- 1) Plan prezydenta Roosevelta, dotyczący ograniczenia zbrojeń.
- 2) Zastrzeżenia francuskie w

sprawie układu angielsko-włoskiego.

3) Sprawa hiszpańska.

4) Niebezpieczeństwo konfliktu Niemiec z Czechosłowacją.

O godz. 12 m. 40 jacht królewski „Enchoutré” przybił do portu w Boulogne, gdzie wzniesiony

jest pomnik na pamiątkę lądowania pierwszego angielskiego korpusu posiłkowego w r. 1914.

Dostojnych gości powitali na wybrzeżu minister spraw zagranicznych Francji Bonnet i ambasador angielski w Paryżu sir Erik Phips oraz kierownicy władz miejscowych. Zgromadzone na wybrzeżu tłumy, wśród których były tysiące Anglików przybyłych specjalnie z Londynu.

Królewska para w towarzystwie lorda Halifaxa, lorda Cavana i świty zajęła miejsce w po ciągu specjalnym. Pociąg złożony z wagonu salonnego prezydenta Lebruna wraz z elektrowozem, na przodzie którego umieszczono herb Anglii, jest całkowicie odnowiony i błyszczący ciemno - niebieskim lakierem.

Tłumy ciągną się nieprzerwanym szpalerem wzdłuż całej trasy. Stacje są zamknięte, a tory bacznie pilnowane przez policję. Posterunki stoja co 250 metrów.

PARYŻ, 19. 7. O godz. 16.50, podług czasu zachodniego - europejskiego, na dworzec w Łasku Bułońskim przybył pociąg wiozący parę królewską. Odbierając tłumy zgromadzone w pobliżu dworca, powitały gości entuzjastycznymi okrzykami. Na dworcu oczekiwał prezydent Lebrun w otoczeniu całego rządu.



Królowa Elżbieta.



Król Jerzy VI

## Autobusami uciekają Arabowie z Palestyny

DAMASZEK, 19. 7. Ubiegłej nocy przybyły tu cztery autobusy z uchodźcami arabskimi z Palestyny. Wszystkim uciekinierom groziła kara śmierci, lub długoterminowe więzienie, gdyż wszyscy oni mieli stanąć przed brytyjskim trybunałem wojennym w Palestynie.

## Wzrost zachmurzenia

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 bm.:

Pogoda słoneczna i dość ciepła o przejściowym wzroście zachmurzenia w ciągu dnia przez chmury typu kłębiastego. Skłonność do burz, słabe wiatry z kierunków zachodnich.

## W PIOTRKOWIE KUJAW.

zapnumerować „ABC” można u p. Edwarda Pusza, ul. 3-go Maja (kiosk).

## Samolot spadł do rzeki

NOWY JORK, 19. 7. Wojskowy wodnosamolot, lecący do Lusville, spadł od rzeki Snohomish. Dwóch oficerów zginęło.

## Oddział praski ABC

ul. Targowa 59  
otwarty codziennie  
od godz. 17 — 19